



Sygn. akt IV CSK 631/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa A. Ł. i B. Ł. (poprzednio A.)

przeciwko P. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 27 sierpnia 2020 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

**1. odrzuca skargę kasacyjną w zakresie, w jakim
zaskarżeniem objęto rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego
zmieniające wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 stycznia
2017 r. przez oddalenie powództwa;**

2. zmienia zaskarżony wyrok:

**a) w punkcie I lit. a) w ten sposób, że obniża kwotę zasądzoną
w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 stycznia
2017 r. do kwoty 40 000 zł., oddalając powództwo w pozostałym
zakresie,**

b) w punkcie I lit. b) w ten sposób, że obniża kwotę zasądzoną w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 stycznia 2017 r. do kwoty 40 000 zł., oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

3. dalej idącą skargę kasacyjną oddala;

4. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) adwokat D. D. kwotę 1800 (tysiąc osiemset 00/100) złotych powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powodowie A. Ł. i B. A. (obecnie Ł.) domagali się zasądzenia od pozwanego P. K. kwoty po 120 000 zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w B. ustalił, że postanowieniem z dnia 27 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w B. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne przeciwko pozwanemu podejrzanemu o to, że w dniu 24 czerwca 2013 r., około godziny 3.00, w mieszkaniu przy ulicy G. w B., w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia, kilkakrotnie ugodził nożem B. A. w okolice ściany klatki piersiowej i powłok brzusznych, ręki lewej, policzka lewego, głowy, karku i szyi, lewej małżowiny usznej, podudzia prawego i przedramienia lewego oraz A. Ł. w okolice szyi, karku, twarzy, głowy, barku i przedramienia prawego, ręki prawej i lewej, palca piątego ręki prawej z otwarciem torebki stawowej lewego boku i okolicy grzbietowej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pomoc osób trzecich i interwencję lekarską. Dokonując zarzucanego mu czynu pozwany miał zniesioną zdolność rozumienia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. W konsekwencji pozwany został umieszczony w zakładzie psychiatrycznym, ponieważ istnieje realne i wysokie prawdopodobieństwo dokonania przez pozwanego z powodu choroby takich samych lub podobnych czynów.

Przed zdarzeniem powodowie wynajmowali z pozwanym wspólnie mieszkanie. Powodowie są parą. Powódka studiowała w B. psychologię kliniczną, powód przygotowywał się do matury, zamierzał studiować budownictwo. Pozwany był studentem V roku medycyny. Powodowie uczestniczyli w życiu studenckim, mieli dużo znajomych i przyjaciół, z którymi utrzymywali stałe kontakty, byli osobami wesołymi, pogodnymi i towarzyskimi, cieszyli się dobrym zdrowiem.

Powódka po zdarzeniu została przewieziona do Szpitala Uniwersyteckiego nr [...] w B. Z powodu wielu ran na ciele miała objawy wstrząsu krwotocznego. Operowana była w trybie doraźnym. Po operacji przez dobę przebywała na oddziale intensywnej terapii z powodu niewydolności oddechowej. Następnie, do dnia 2 lipca 2013 r. przebywała na oddziale chirurgicznym.

Od zdarzenia powódka boi się wychodzić z domu, stała się lękliwa. Krępują ją blizny na całym ciele, które zakrywa ubraniami. Odczuwa bóle głowy, od czasu zdarzenia ma problemy z prawą ręką, nie jest w stanie utrzymać kubka z herbatą. Przed zdarzeniem była osobą praworęczną, jednak ze względu na problemy z ręką musiała nauczyć się pisać ręką lewą. Wskutek zdarzenia miała na ciele ponad 60 ran. Po powrocie ze szpitala powódką opiekowali się rodzice, którzy ponieśli wszystkie koszty leczenia. Obecnie powódka korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych, leczy się również psychiatrycznie.

Powód po zdarzeniu został również przewieziony do Szpitala Uniwersyteckiego nr (...) w B., gdzie przebywał na oddziale chirurgii ogólnej. Po zaopatrzeniu chirurgicznym ran w szpitalu przebywał trzy dni. Zdarzenie skutkowało u powoda powstaniem ponad 60 blizn po uderzeniach nożem, w tym na twarzy, szyi, rękach i nogach. Blizny są krępujące; powód wstydzi się wychodzić z domu i pokazywać w otoczeniu innych osób. Z osoby radosnej i towarzyskiej stał się bojaźliwy i lękliwy, unika innych osób. Po zdarzeniu powód nie był w stanie zrealizować planów dotyczących nauki na studiach. Ze względu na blizny na twarzy ma problemy ze znalezieniem zatrudnienia. Powód nie ma bliskiej rodziny, wychowywali go dziadkowie; po zdarzeniu opiekę nad powodem sprawowali rodzice powódki. Powód po wypadku wycofał się z życia towarzyskiego, najchętniej nie opuszczałby miejsca zamieszkania. Ma lęki i boi się zostawać sam.

Kontynuuje terapię psychologiczną i leczenie psychiatryczne, korzysta z leczenia farmakologicznego. Bezpośrednio po zdarzeniu przyjmował leki nasenne. Oboje powodowie od zdarzenia śpią jedynie przy zapalonym świetle.

Mimo że wskutek zdarzenia u obojga powodów doszło do wielomiejscowych ran powłok ciała, w tym w pobliżu narządów, których uszkodzenie mogło spowodować bezpośrednie niebezpieczeństwo zagrożenia życia, bądź powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, rany, poza oszpeceniem, nie wywołały u powodów innych trwałych uszczerbków na zdrowiu. Nie spowodowały także trwałych zaburzeń czynności narządów ciała. Niewielka prawostronna odma opłucnowa u powódki ustąpiła samoistnie i nie spowodowała upośledzenia wydolności oddechowej. Rana okolicy szyi drażąca w kierunku kręgosłupa szyjnego nie uszkodziła rdzenia i korzeni nerwowych; nie doszło również do uszkodzenia nerwu pośrodkowego. Przecięcie prostownika kciuka lewego powoda po zszyciu zostało prawidłowo zagojone, bez upośledzenia fizjologicznego zakresu ruchów czynnych palca. Blizny pourazowe występujące u powodów spowodowały trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15-20%.

Powodowie mają po 23 lata. Po zdarzeniu przeprowadzili się do P., gdzie wynajmują mieszkanie na strzeżonym osiedlu. Utrzymują się z pomocy finansowej rodziców powódki i renty rodzinnej otrzymywanej przez powoda w kwocie około 500 zł miesięcznie. Nie mają nikogo na utrzymaniu, majątku ani wartościowych przedmiotów. Powódka przerwała studia stacjonarne w B. i obecnie studiuje w P. psychologię ogólną. Nauka sprawia powódce problemy, nie osiąga tak dobrych wyników na studiach, jak przed zdarzeniem. Powódka ma wątpliwości, czy w przyszłości będzie mogła pracować jako psycholog, nie była w stanie zaliczyć obowiązkowych praktyk z pacjentami cierpiącymi na zaburzenia psychiczne. Powódka wychodzi z mieszkania jedynie na uczelnię i po zakupy, kontakty utrzymuje tylko z rodziną.

U powódki po wypadku rozwinęły się utrzymujące się w dalszym ciągu objawy zaburzeń stresowych. Powódka rozpoczęła leczenie psychiatryczne w warunkach ambulatoryjnych, na stałe przyjmuje leki psychiatryczne. Wypadek i jego następstwa miały istotny wpływ na funkcjonowanie powódki w życiu osobistym

(zaburzenia snu, zmienny nastrój, niepokój, lęk, brak poczucia bezpieczeństwa) i społecznym (unikanie kontaktów towarzyskich, zaniżona samoocena). Nastąpiła też zmiana jej dotychczasowych planów życiowych. Rokowanie co do stanu psychicznego powódki jest niepewne. Powódka wymaga stałego, kontrolowanego leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych i terapii psychologicznej. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym u powódki jest trwały i wynosi 10%.

Powód bezpośrednio po zdarzeniu odczuwał dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu, które stopniowo zmniejszały się z upływem czasu, ale nadal są dokuczliwe. W następstwie zdarzenia powód wymagał pomocy osób trzecich przez okres miesiąca. Zakres oszpeceń i blizn powstałych u powoda na skutek zdarzenia jest znaczny, zadanych nożem zostało wiele ran, po których wygojeniu pozostały liczne, szpecące blizny. U powoda po zdarzeniu wystąpiły objawy zaburzeń adaptacyjnych. Przewlekłość ich objawów i brak istotnej poprawy na skutek zastosowanej terapii skutkowały po około półtora roku rozpoznaniem zaburzeń depresyjno-lękowych, które utrzymują się w dalszym ciągu. Powód rozpoczął leczenie psychiatryczne w warunkach ambulatoryjnych, na stałe przyjmuje leki. Wypadek i jego następstwa miały istotny wpływ na funkcjonowanie powoda w życiu osobistym (zaburzenia snu, zmienny nastrój, niepokój, lęk, brak poczucia bezpieczeństwa) i społecznym (unikanie kontaktów towarzyskich, zaniżona samoocena). Nastąpiła też zmiana jego dotychczasowych planów życiowych. Rokowanie co do stanu psychicznego powoda jest niepewne. Powód wymaga stałego, kontrolowanego leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych i terapii psychologicznej. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym u powoda jest trwały i wynosi 10%.

Pozwany ma 27 lat i przebywa w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Nie pracuje, utrzymuje się z renty w kwocie około 600 zł miesięcznie. Nie jest właścicielem nieruchomości ani żadnych wartościowych ruchomości, nie posiada żadnego majątku, nie uczestniczył w żadnym postępowaniu spadkowym. Pozwany kontynuuje leczenie psychiatryczne, wykazuje chęć leczenia, utrzymuje kontakt telefoniczny z siostrą. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu.

Pozwany nie przeprosił powodów; nikt z rodziny pozwanego nie kontaktował się z powodami. Powodowie w żaden sposób nie przyczynili się do zdarzenia.

Oceniając stan faktyczny, Sąd Okręgowy powiązał odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego z art. 428 k.c. Przyjął, że w świetle tego przepisu żądanie zadośćuczynienia należało uznać za uzasadnione, ponieważ z okoliczności sprawy wynikało, iż wymagają tego zasady współżycia społecznego. Wskazał, że przepisy art. 445 i art. 448 k.c., przyznające prawo do domagania się zadośćuczynienia, nie zawierają żadnych kryteriów wskazujących na sposób ustalenia jego wysokości. W ocenie Sądu, okoliczności zdarzenia sprawczego, jego następstwa oraz to, że powodowie w żaden sposób się do niego nie przyczynili, były bezsporne. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał żądane kwoty 120 000 zł za adekwatne, mając na względzie cierpienia powodów związane z doznanymi obrażeniami, długość pobytu w szpitalu, rodzaj zastosowanego leczenia, trwałe uszczerbek na zdrowiu, dolegliwości bólowe, wielkość i umiejscowienie blizn oraz młody wiek powodów. Nie bez znaczenia są również, zdaniem Sądu, negatywne przeżycia natury psychicznej, z jakimi powodowie borykają się do dzisiaj, a które stanowią długotrwały uszczerbek na zdrowiu, jak i nagła i diametralna zmiana sytuacji życiowej oraz trybu życia, będąca skutkiem sprawczego zdarzenia.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pozwany przebywa w zakładzie zamkniętym, co powoduje, iż jego możliwości zarobkowe są znikome. Okoliczność ta nie może jednak sprawiać, że zachowanie pozwanego będzie premiowane przez brak pociągnięcia do odpowiedzialności w postępowaniu cywilnym. Sąd Okręgowy nie podzielił zarazem zarzutów pozwanego, wedle których zasady współżycia społecznego przemawiały za oddaleniem powództwa. Zdaniem Sądu, pozwany, wskazując na treść art. 428 k.c., w szczególności zaś na powinność porównania przez sąd sytuacji majątkowej powodów z jego własną sytuacją majątkową, nie wziął pod uwagę tego, że porównanie sytuacji majątkowej poszkodowanego i sprawcy jest tylko jednym z elementów, które Sąd powinien mieć na względzie orzekając o obowiązku i zakresie naprawienia szkody.

Na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2018 r. Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten

sposób, że obniżył zasądzone kwoty zadośćuczynienia do kwoty 80 000 zł na rzecz każdego z powodów, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i oddalił dalej idącą apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za własne. Wskazał, że art. 428 k.c. daje poszkodowanemu możliwość domagania się wyrównania szkody w całości lub w części przez sprawcę, jeżeli brak jest osób zobowiązanych do nadzoru nad osobą niepoczytalną w chwili czynu lub takie osoby istnieją, lecz nie można od nich uzyskać naprawienia szkody. Za takim rozwiązaniem, jako odstępstwem od reguły, muszą w świetle okoliczności konkretnego przypadku przemawiać zasady współżycia społecznego. Jedną z takich okoliczności jest porównanie stanu majątkowego sprawcy i stanu majątkowego poszkodowanego. Zdaniem Sądu, w tym kontekście należało zgodzić się z pozwanym, że porównując jego stan majątkowy ze stanem majątkowym powodów nie można dostrzec znaczącej dysproporcji na korzyść pozwanego. Gdyby zatem było to jedyne kryterium, od którego zależy ocena przesłanek zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 428 k.c., argumentacja pozwanego zasługiwałaby na uwzględnienie. Porównanie stanu majątkowego sprawcy i poszkodowanego nie jest jednak jedynym kryterium przy ocenie, czy zasady słuszności przemawiają za zastosowaniem art. 428 k.c.

Przy uwzględnieniu tych założeń i mając na względzie okoliczności zdarzenia, jego dramatyczny przebieg, intensywność i rozmiar ataku, a przede wszystkim skutki, jakie zdarzenie wywołało na płaszczyźnie nie tylko zdrowia fizycznego, ale także zdrowia psychicznego powodów, oraz w jak diametralny sposób zmieniło ich sytuację życiową, Sąd Apelacyjny uznał za trafne stanowisko Sądu Okręgowego, że zasądzenie zadośćuczynienia było uzasadnione w świetle zasad słuszności. Sąd Apelacyjny przyjął zarazem, że niepoczytalność pozwanego w chwili czynu i jego pobyt w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, który łączy się z bardzo ograniczonymi możliwościami zarobkowania i ogranicza dalszą edukację oraz rozwój zawodowy, nie mogą uzasadniać odmowy uwzględnienia żądania powodów opartego na zasadach słuszności.

Uznając powództwo za usprawiedliwione co do zasady, Sąd podzielił zarzuty apelacji w odniesieniu do wysokości kwot zasądzonych na rzecz powodów. Zwrócił uwagę, że jakkolwiek sprawca nie podjął żadnych kroków zmierzających choćby do przeproszenia powodów, nie można mu przypisać winy. Poszkodowani są osobami pełnosprawnymi pod względem fizycznym i nie ma powodów, dla których w przyszłości stan ten mógłby ulec pogorszeniu. Nie ma także przyczyn, z powodu których stan zdrowia fizycznego powodów mógłby wpływać ujemnie na ich aktywność życiową, naukową czy zawodową. Idąc tym torem, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone kwoty zadośćuczynienia wymagają obniżenia, zważywszy szczególną podstawę odpowiedzialności pozwanego i sytuację majątkową stron.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwany zaskarżył w całości skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 428 i art. 445 k.c. i wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zakresie, w którym pozwany objął skargą kasacyjną korzystne dla niego rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zmieniające wyrok Sądu Okręgowego i oddalające powództwo, skargę kasacyjną należało odrzucić jako niedopuszczalną (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108).

W zakresie, w którym skarga kasacyjna podlegała merytorycznemu rozpoznaniu, pozwany, zarzucając naruszenie art. 428 k.c. podnosił, że Sąd Apelacyjny błędnie zastosował ten przepis, skoro z porównania stanu majątkowego poszkodowanych i sprawcy wynikało, iż pozwany nie jest w stanie sprostać spłacie zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie. W ocenie pozwanego, przy stosowaniu art. 428 k.c. największe znaczenie powinna mieć wyszczególniona w nim wprost dysproporcja stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy i dopiero przy spełnieniu tej przesłanki, z uwzględnieniem pozostałych okoliczności, powinno dojść do ustalenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia.

W okolicznościach sprawy Sady *meriti* przyjęły w sposób dorozumiany za bezsporne, że pozwany, wobec którego umorzono postępowanie karne na

podstawie art. 31 § 1 k.k. o sprawczy czyn, jest osobą, która zgodnie z art. 425 § 1 k.c. nie ponosi odpowiedzialności cywilnej za wyrządzoną szkodę ze względu na niepoczytalność. Konsekwencją tego założenia było poszukiwanie podstawy odpowiedzialności pozwanego w art. 428 k.c., zgodnie z którym, gdy sprawca szkody nie jest odpowiedzialny za szkodę z powodu stanu psychicznego, cielesnego lub wieku, a brak jest osób zobowiązanych do nadzoru albo gdy nie można od nich uzyskać naprawienia szkody, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody od samego sprawcy, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Przepis art. 428 k.c. statuuje odpowiedzialność osób, które nie ponosiłyby jej na zasadach ogólnych ze względu na niemożność przypisania winy, jeżeli niemożliwe jest uzyskanie odszkodowania od osób zobowiązanych do nadzoru nad sprawcą. Decyduje zatem o tym, czy konsekwencje zdarzenia szkodzącego powinien ponieść sprawca, mimo że nie ponosi winy, będącej przesłanką jego odpowiedzialności, czy też powinny one pozostać przy poszkodowanym (*casum senit dominus*). Odpowiedzialność wynikająca z art. 428 k.c. opiera się na zasadzie słuszności, ocenianej przez odesłanie do klauzuli zasad współżycia społecznego (por. art. 143 k.z., stanowiący odpowiednik obecnego art. 428 k.c.). W świetle zasad słuszności ocenie podlega nie tylko zasada odpowiedzialności, lecz także to, czy uzasadnione jest naprawienie szkody w całości, czy jedynie w części. Nie jest wystarczające, by wzgląd na zasady współżycia społecznego zezwalał na przyznanie odszkodowania od sprawcy, mimo braku winy po jego stronie, konieczne jest natomiast, by słuszność oceniana w świetle tych zasad wymagała naprawienia szkody przez sprawcę.

Ustawodawca nie określił katalogu kryteriów, którymi powinien kierować się sąd oceniając, czy względy słuszności wymagają naprawienia szkody przez sprawcę. Wskazanie wprost w treści przepisu na konieczność porównania stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy, uwypuklone wtrąceniem „a zwłaszcza”, skłania jednak do wniosku, że zasadnicze znaczenie przy rozłożeniu ryzyka szkody wywołanej zdarzeniem, za które sprawca według ogólnych reguł nie ponosi odpowiedzialności, powinno mieć zestawienie sytuacji majątkowej uczestników

zdarzenia. U podstaw tego kryterium stoi przekonanie o słuszności obciążenia majątkowymi konsekwencjami zdarzenia szkodzącego, którego sprawcy nie można przypisać winy, tego z uczestników, dla którego są one łatwiejsze do poniesienia. W kolizji z zasadą słuszności pozostawałaby w szczególności sytuacja, w której poszkodowany ponosiłby samodzielnie ciężar wyrządzonego mu uszczerbku, podczas gdy sprawca szkody korzystałby w sposób niezakłócony z istotnych zasobów majątkowych.

Z drugiej strony, sposób zredagowania art. 428 k.c. nie pozwala przyjąć, by dysproporcja stanu majątkowego na niekorzyść osoby poszkodowanej była koniecznym warunkiem uwzględnienia roszczenia o naprawienie szkody. Wyrównanie szkody przez sprawcę jest bowiem uzasadnione wtedy, gdy wymagają tego zasady współżycia społecznego, w tym zwłaszcza porównanie stanu majątkowego sprawcy i poszkodowanego (por. też art. 440 k.c.). Z art. 428 k.c. nie można również wywieść, że negatywną przesłanką przyznania odszkodowania od sprawcy jest ryzyko jego popadnięcia w niedostatek (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1957 r., II CR 778/57, OSPiKA 1959, z. 1, poz. 4). Kwestię zachowania minimum egzystencji po stronie sprawcy szkody należałoby ponadto rozpatrywać każdorazowo z uwzględnieniem przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego i ustawach pozakodeksowych ograniczeń egzekucji sądowej z przyczyn socjalnych (art. 829 i n. k.p.c.).

Nie można w związku z tym wykluczyć przypadków, w których inne okoliczności sprawy niż zestawienie stanu majątkowego sprawcy i poszkodowanego przesądzą o tym, że zasady współżycia społecznego wymagać będą przerzucenia konsekwencji szkody na sprawcę zdarzenia, mimo braku jego winy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1957 r., II CR 778/57). Choć sytuacje te - mając na względzie aksjologię ustanowioną w art. 428 k.c. podstawy odpowiedzialności i sposób zredagowania przepisu - należy traktować w kategoriach wyjątku, do usprawiedliwiających je okoliczności może należeć szczególnie sposób działania, w tym znaczny stopień naruszenia przez sprawcę obiektywnych reguł właściwego postępowania, charakter szkody, a zwłaszcza jej trwałość i - ewentualnie - związane z tym obniżenie zdolności zarobkowej na

przyszłość, a także fakt, że poszkodowany jest osobą wymagającą szczególnej ochrony

Pogląd ten koresponduje z konsekwentnym stanowiskiem piśmiennictwa na tle art. 143 k.z. i art. 428 k.c., w którym wskazuje się, że przy badaniu, czy naprawienia szkody przez sprawcę wymagają zasady współżycia społecznego, sąd powinien uwzględnić nie tylko stan majątkowy stron, lecz także rozmiar szkody, ewentualne przyczynienie się poszkodowanego lub zaniechanie przez poszkodowanego obrony koniecznej w celu uchronienia przed uszczerbkiem niepoczytalnego sprawcy. Również w motywach legislacyjnych do art. 143 k.z. podniesiono, że wyszczególnienie w tym przepisie stanu majątkowego sprawcy i poszkodowanego wynika z tego, że kwestia ta - w braku regulacji - mogłaby wywoływać wątpliwości, przesłanki tej nie traktowano natomiast jako warunkującej sięgnięcie do tego przepisu (por. *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu. Art. 1-167*, Warszawa 1934, s. 209).

Jeżeli oceniana z uwzględnieniem tych kryteriów zasada słuszności wymaga naprawienia szkody przez sprawcę, ustalenie wysokości odszkodowania powinno nastąpić według reguł ogólnych, co odnosi się również do przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 k.c.). Względ na zasady współżycia społecznego, oceniane według tych samych kryteriów, może jednak przemawiać za jedynie częściowym wynagrodzeniem szkody.

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego, że odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 428 k.c. była usprawiedliwiona co do zasady.

Dokonane ustalenia faktyczne nie pozwalały przyjąć, by za rozstrzygnięciem takim przemawiało porównanie stanu majątkowego sprawcy i poszkodowanych w chwili miarodajnej dla wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.). Z materiału sprawy wynikało, że pozwany utrzymuje się z renty, nie ma możliwości zarobkowania i nie stwierdzono konkretnych okoliczności, które stwarzałyby realną perspektywę zmiany tego stanu rzeczy w przewidywalnym czasie. Hipotetyczne przyszłe zmiany majątkowe po stronie pozwanego, których nie można wykluczyć, związane np. z ewentualnym spadkobranie, nie mogły być brane pod uwagę przy określeniu

relacji majątkowych stron; istotna zmiana tych relacji w przyszłości mogłaby ewentualnie stanowić jedynie podstawę do wytoczenia ponownego powództwa (*causa superveniens*).

Stan faktyczny sprawy należało jednak potraktować jako przypadek wyjątkowy, w którym zasady słuszności wymagały przyjęcia osobistej odpowiedzialności sprawcy szkody, mimo braku dysproporcji majątkowej na niekorzyść powodów. Zachowanie sprawcy stanowiło drastyczne naruszenie obiektywnych norm właściwego postępowania i godziło w prawnie chronione dobro o najwyższej wartości, jakim jest ludzkie życie (art. 38 Konstytucji RP). Zamach miał bezpośredni charakter, a jego przedmiotem było życie więcej niż jednej osoby (por. art. 148 § 3 k.k.). Przebieg zdarzenia był dramatyczny, obejmował wielokrotne ugodzenie nożem, w tym w newralgiczne okolice ciała, a jego bezpośrednim skutkiem były liczne wielomiejscowe cięte i klute rany, u powódki ponadto wstrząs krwotoczny. Konsekwencje zdarzenia były dotkliwe i mają częściowo trwały charakter, zarówno w sferze fizycznej, włącznie z oszpeceniami, jak i psychicznej. Powodowie cierpią, wymagają w dalszym ciągu leczenia i przyjmują nadal leki. Zdarzenie pociągnęło za sobą znaczącą i trwałą zmianę ich sposobu życia, funkcjonowania w otoczeniu społecznym oraz zmianę planów na przyszłość. Powodowie w żaden sposób nie przyczynili się do zdarzenia; nie ustalono również jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby uzasadniać przyjęcie, że powodowie mogli, nawet przy zachowaniu nadzwyczajnej ostrożności, przypuszczać, że pozwany zachowa się wobec nich lub innych osób w sposób stanowiący bezpośredni zamach na życie lub zdrowie.

Uznanie odpowiedzialności pozwanego co do zasady implikowało konieczność rozważenia adekwatnej wysokości zadośćuczynienia. Nie ulegało wątpliwości, co uwypuklono już przy ocenie zasady odpowiedzialności, że okoliczności zdarzenia sprawczego były dla powodów dramatyczne i pociągnęły za sobą konsekwencje, które w typowej sytuacji - przy uwzględnieniu kryteriów stosowanych w orzecznictwie na tle art. 445 § 1 k.c., do których trafnie odwołały się Sądy *meriti* - nie uzasadniałyby ingerencji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia w kierunku żądanym w skardze kasacyjnej. Należało jednak przypomnieć, że okoliczności wypadku, jakkolwiek drastyczne, były efektem

zachowania osoby o całkowicie zniesionej poczytalności. Ponadto, jak była mowa, art. 428 k.c. uzależnia od kryterium słuszności nie tylko zasadę odpowiedzialności, lecz także to, czy sprawca szkody powinien naprawić ją w całości, czy w części. Do sytuacji, które mogą uzasadniać jedynie częściowe naprawienie szkody przez sprawcę, należą w szczególności te wyjątkowe przypadki, w których zasady współżycia społecznego wymagają uznania osobistej odpowiedzialności sprawcy, mimo że do wniosku takiego nie prowadzi porównanie stanu majątkowego uczestników zdarzenia. Przypadki te kumulują bowiem w sobie dwojakie odejście od modelowych mechanizmów rządzących odpowiedzialnością odszkodowawczą za czyn własny - przez obciążenie konsekwencjami szkody osoby, której nie można przypisać winy, a zarazem której stan majątkowy w porównaniu ze stanem majątkowym poszkodowanego nie wskazuje na słuszność obciążenia jej majątkowymi konsekwencjami zdarzenia.

Idąc tym torem, Sąd Najwyższy uznał, że uzasadnione było przyznanie powodom częściowego zadośćuczynienia w kwotach po 40 000 zł., tj. odpowiadających połowie kwot zasądzonych przez Sąd Apelacyjny. Zadośćuczynienie to nie stanowi dla powodów pełnego wyrównania wyrządzonej im krzywdy, niezależnie od tego, że uszczerbki o niemajątkowym charakterze z istoty nie poddają się całkowitej kompensacji. Zmierza ono jednak do wyważenia interesów stron, stanowiąc z jednej strony satysfakcję dla powodów i wyraz obciążenia odpowiedzialnością majątkową sprawcy szkody, z drugiej zaś respektując nadzwyczajny charakter tej odpowiedzialności i brak dysproporcji majątkowej między uczestnikami zdarzenia, która uzasadniałaby przerzucenie ciężaru uszczerbku poniesionego przez powodów na sprawcę w pełnym zakresie.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁶ § 3, art. 398¹⁶ i art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw